

**Oświadczenie złożone
przez senatora Władysława Komarnickiego
na 11. posiedzeniu Senatu
w dniu 9 maja 2024 r.**

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Izabeli Leszczyny

Zwracam się do pani minister zdrowia w imieniu stomatologów pracujących w Gorzowie Wielkopolskim, którzy borykają się z poważnym problemem, jakim jest niewypłacanie nadwykonań za dorosłych za I kwartał 2024 r. Do końca roku 2023 mieli płacone kwartalne nadwykonania za dorosłych, nie poinformowano ich wcześniej, że może nastąpić taka sytuacja, gorsza, niż była w 2023 r. Muszę przyznać, że w związku z tym niektórzy lekarze będą musieli brać urlopy z powodu braku pracy. Z kolei pacjenci zapisani np. na maj i czerwiec – to jest bardzo ważne – będą musieli mieć odwołane wizyty. Nadmieniam, że w naszym lubuskim oddziale mamy jeden z najniższych kontraktów przeliczeniowych na miesiąc, tj. 15 tysięcy 600 punktów na etat przeliczeniowy na miesiąc, a np. w województwie mazowieckim są to 24 tysiące punktów.

Chcę teraz przedstawić propozycje zmian w stomatologii w związku z kontraktami z Narodowym Funduszem Zdrowia w imieniu lekarzy i przedsiębiorców posiadających umowy z Narodowym Funduszem Zdrowia.

1. Wypłacanie pieniędzy bez limitu na dzieci i młodzież co miesiąc. To bardzo ważne, bo do tej pory wypłacano je po kwartale i z poślizgiem ponadmiesięcznym. Nie powinno się obciążać podmiotów leczniczych kredytowaniem tak potężnych instytucji jak Narodowy Fundusz Zdrowia.

2. Należy zwiększyć kontrakt miesięczny na lekarza, gdyż nie był on zmieniany od ponad 10 lat.

3. Ministerstwo Zdrowia wyznacza limity minimalnych płac dla asystentek stomatologicznych, nie zapewniając dodatkowych środków na ich wynagrodzenia. Wszelkie podwyżki dotyczyły do tej pory lekarzy i to przeznaczone dla nich środki finansowe były zwiększane.

4. Podwyżki. W lipcu 2022 r. otrzymaliśmy podwyżkę o 23%. Z kolei podwyżka w lipcu 2023 r. – po 10 latach bez podwyżek – wynosiła 5% i nie pokrywała nawet 50% szalejącej inflacji.

5. Nie ma realnych możliwości inwestowania w sprzęt ze względu na wysokie koszty prowadzenia firm. Narodowy Fundusz Zdrowia nie promuje inwestycji, a część gabinetów ma sprzęt z lat osiemdziesiątych. Podczas kontraktowania umów nie zwraca się uwagi na zasoby sprzętowe, wobec czego takie same kwoty otrzymują gabinety posiadające stary sprzęt i te posiadające nowy. Nie ma bodźca zachęcającego do inwestycji. Tworzy się coraz większa przepaść pomiędzy wyposażeniem prywatnych gabinetów i tych działających w ramach Narodowego Funduszu Zdrowia.

6. Podczas przyznawania podwyżek nie ma rozróżnienia na podmioty medyczne zatrudniające kilku lekarzy i asystentki oraz lekarzy prowadzących indywidualne praktyki.

7. Sprzeciwiamy się pomysłowi bonów stomatologicznych. Po zniesieniu limitów dla pracujących w ramach Narodowego Funduszu Zdrowia nie będzie problemu z przyjmowaniem pacjentów. Ludzie mają poczucie, że ten pomysł wspiera lobby reprezentujące, z przykrością muszę to stwierdzić, gabinety prywatne.

8. Jest sprawa powrotu do dopłat za wypełnienie światłoutwardzalne. Do nas przychodzą ludzie biedniejsi, np. nauczyciele, urzędnicy, pracownicy sklepów. Dla nich byłaby to duża ulga, a Narodowy Fundusz Zdrowia nie poniósłby dodatkowych kosztów.

Liczę, Pani Minister, na przychylne spojrzenie na poruszone kwestie i podjęcie stosownych kroków celem zaradzenia tej dramatycznej sytuacji, w jakiej znaleźli się przedsiębiorcy.

Władysław Komarnicki